

Jakimi mężami powinniśmy być - historia dwóch Józefów

Autor: Krzysztof Radzimski

Data: 25 grudnia 2020

Jakimi mężami powinniśmy być - historia dwóch Józefów

Każda rzecz jest w Biblii napisana dla naszego pouczenia, pocieszenia, abyśmy z Pism Świętych mieli zachętę do trwania w niewzruszonej ufności Bogu. W tym właśnie celu przyjrzymy się zdarzeniom z życia dwóch Józefów opisanych w Biblii, abyśmy dowiedzieli się co to znaczy być Bożym mężem.

Zbyt mała jesteśmy społecznością, by był wśród nas podział na duchownych i laików, a i ze względu na to, że jesteśmy wybranym królewskim kapłaństwem, nie wypada, aby jakkolwiek mężczyzna pozostawał niezaangażowany w sprawy Boże.

Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporu. 1 Tym 2:8

Ze względu na czas każdy z nas powinien być zachętą, pocieszeniem, wsparciem i zbudowaniem dla innych. Ten zbór ma przyciągnąć innych mężczyzn, którzy patrząc na nasze pobożne i bogobożne życie, będzie pragnął tego samego dla siebie.

Zobaczmy zatem te dwa przykłady świętych mężów, abyśmy zrozumieli dokładniej co to znaczy być mężczyzną wg Boga. Rodzaju 37:1-11.

Jaki piękny jest to pierwowzór, życia Chrystusa. Całe życie Józefa to prorocze wzmianki. Ojciec **kochał** Józefa a bracia jego **znienawidzili** go i sprzedali w ręce **wrogów**. W cudownych snach, które Bóg dał Józefowi, pokazywał mu jego **powołanie** i **wybranie**, a w zasadzie jak się miało okazać ratunek, zbawienie dla Izraela i jego synów.

Popatrzmy, na szczerłość tego chłopaka. On mówił prawdę a inni się na tę prawdę oburzali. Czy jesteś szczerzy i prawdziwy, nawet wtedy, gdy możesz spotkać się z wrogością. A może tchórzysz i wolisz obmawiać innych za plecami. Prawda nie musi być ładna, ma być prawdziwa. Czy zawsze mówisz prawdę? A może twoje życie jest usiane kłamstwami. Wypleń te chwasty ze swojego życia.

Popatrz, że to nie Józef snuł marzenia o wielkości, to Bóg dał mu tę wizję. Tak wielu mężczyzn marzy, aby być kimś innym niż jest. Czy nie lepiej dać Bogu mówić, co On ma dla ciebie, jaki plan, jaką przyszłość ... o tak.

Rodzaju 37:12-14,19,20

Gdy ojciec wysłał Józefa do braci, on mówi „Jestem gotów”. Czy widzisz tę gotowość u Chrystusa. Ojciec Bóg nasz posłał do nas Chrystusa, a On chętnie powiedział „Jestem gotów”. Czy masz tę chrystusową gotowość, jak reagujesz, gdy jest w kościele coś do

wykonania, jak myślisz o ewangelizacji, czy jesteś gotów mówić innym o Jezusie, nawet jeżeli cię znienawidzą? Czy kochasz ten kościół? Swoich braci.

Niektórzy kochają kościół, gdy jest tryumfujący, gdy wszystko dobrze się dzieje, gdy ludzie rozkładają palmowe liście i wołają Hosanna. Dziś kościół jest w innym okresie, jest wyszydzany, opluwany i wyśmiewany. Jest opuszczony, bo ludzi ktoś postraszył chorobą i już cała wiara prysnęła jak bańka mydlana. Jaka to była wiara?

Ja kocham kościół, z całą brzydotą ludzką, ale i z całym uświęceniem, które pochodzi od Chrystusa. I pomimo tego, że możesz zostać przez kogoś zdradzony, to pamiętaj, że ta krzywda dzieje się po coś jak u Józefa. Nie wiemy jakie uczucia targały nim: przerażenie, płacz, strach, może gniew.

Nic jednak o tym nie czytamy. Bądź niewzruszony jak on w tym czasie i zastanów się co to może oznaczać, po co się to dzieje. Nie daj się ponieść emocjom, nie walcz, nie broń się na siłę, przemyśl to wszystko i zastanów się, bo skoro Bóg do tego dopuszcza to znaczy, że masz się czegoś z tej sytuacji nauczyć, może coś zmienić.

Rodzaju 39:1-4

Widzimy, że Józef nie uskarża się na los, nie płacze jak mu źle, co go spotkało, jakie to było niesprawiedliwe, nie użala się nad sobą ... tylko bierze się do roboty. Mężczyzna musi być robotny, nie ma co rozpamiętywać dawnych krzywd. Nie żyj nimi i nie wspominaj, weź się do pracy, a Bóg pobłogosławi wszystko za co się weźmiesz. Postępuj uczciwie i bogobojnie.

Żona Potyfara, o której czytamy w dalszej części nakłaniała Józefa do cudzołóstwa, on jednak nie dał się skusić do złego. On raczej powiedział ^(9b). Boży mąż nie omija prawa, nie kradnie i nie oszukuje, nie nagina prawa Bożego do swojej sytuacji, raczej nagina siebie do Słowa Boże. Zrób to a Pan to pobłogosławi.

Za swoją uczciwość Józef trafia do więzienia, powiesz: jakie to błogosławieństwo? Często tak mówią ci co oszukują, że tracą na tym, że będą uczciwi, i prawdę mówią, ale zobacz drogę Józefa, tam w tym więzieniu nie został długo, za sprawą kolejnych Bożych cudów wychodzi i staje się panem całego kraju, drugim po faraonie. ^(41:39-41) Droga do wywyższenia u Pana Boga biegnie drogami poniżenia. Jeśli chcesz być Bożym mężem to pamiętaj, że ci którzy gadają, że zawsze będziesz na wierzchu, którzy pompują cię budyniową ewangelią, że zawsze będziesz głową a nie ogonem, kłamią i opacznie rozumieją słowa Boże. Całe życie Józefa, Dawida, i Chrystusa oczywiście, życie apostołów i pierwszych uczniów, to problemy, to cierpienia i ból, ale to nas nie zraża, bo Bóg jest zawsze z nami i prowadzi nas do zwycięstwa w Nim.

Istotnie sen Józefa o snopach i o gwiazdach, ziścił się, ale on nie cieszył się z tego, nie tryumfował, raczej w ukryciu płakał. ^(43:26-30) Nie pysznij się tym co masz, co osiągnąłeś, co zdobyłeś, także w tych duchowych sprawach. Bogu oddaj pokłon, Jemu dziękuj, zapłacz raczej nad tym co by było, gdyby Boga nie było w twoim życiu.

Z życia Józefa syna Izraela uczymy się wielkiej pokory, pracowitości, uczciwości i bogobojności oraz miłości, która prowadzi do wielkiego wywyższenia. Lecz nie sama pokora tu była ważna co bardziej Boże działanie i chętna odpowiedź Józefa na to działanie.

Po tysiącletniach Bóg objawił się drugiemu Józefowi, temu z Nazaretu, on także odpowiedział na Boże działanie, które nie było wcale takie proste. Bóg od samego początku wpakował Józefa w tarapaty.

Mat 1:18-19

Józef musiał wybrać czy narazić siebie na zniesławienie, czy Marię na śmierć jako cudzołożnicę. W tej sprawie próbował jakoś po ludzku z tego wybrnąć i po cichu, bez rozgłosu Marię oddalić do domu rodzinnego.

Mat 1:20-21

Bóg przychodzi do Józefa i mówi: nie bój się postąpić odważnie. I to jest wielka lekcja dla nas. Gdy chcemy coś rozwiązać tak żeby wilk był syty i owca cała, zastanówmy się jak jest wola Boża. Te ludzkie działania i decyzje mogą być całkowicie błędne, mogą być kompromisem tam, gdzie trzeba być odważnym. Boży mąż musi być odważny by zawsze usłuchać Bożego głosu, zamiast godzić ogień z wodą. Nazywajmy rzeczy po imieniu. Kłamstwo jest kłamstwem a nie mniejszym złem, oszczerstwo jest oszczerstwem a nie pewną wersją prawdy, złodziejstwo jest złodziejstwem a mądrym raczeniem sobie w tym świecie itd. Kompromis nie zawsze oznacza coś dobrego. Czasem to coś złego i musisz być świadom tego.

Mat 1:24,25

Józef po Bożej interwencji działa tak jak trzeba. Do Józefa musiał anioł we śnie przemówić, ale ty masz Słowo Boże, więc nie czekaj na sen z aniołem tylko dostosuj się do tego co ono mówi, tak postępuje Boży mąż.

O mędracach czy też magach ze wschodu czytamy, że przybyli złożyć pokłon Mesjaszowi. Byli oczywiście zapowiedzią, że poganie mają przyjść do zbawienia. Gdy przyszli (^{Mat 2:11}). Gdzie był Józef? Nie było go.

Może i mnie, i ciebie drogi bracie zabrakło przy rodzinie, gdy działo się coś naprawdę ważnego. Może warto pomyśleć, żeby to zmienić, może warto być i prowadzić swoją rodzinę w sprawach nie tylko cielesnych, ale przede wszystkim duchowych. Nie bądź ojcem, którego nie ma, który kupuje miłość rodziny prezentami. Najlepszy prezent dla rodziny to ten czas, kiedy jesteś z nimi i zachowujesz się jak ktoś kto boi się Boga.

Mat 2:13-15

Bóg tak kierował Józefem tym Bożym mężem, by ochronić Pana Jezusa, jeszcze małego chłopca przed szatańskim atakiem. Ale też pokierował go z powrotem do domu, gdy niebezpieczeństwo przeminęło. Musimy chronić nasze dzieci, przed diabelskimi rzeczami.

Mądre sprawowanie swego rodzicielstwa nigdy nie było naszą mocną stroną. Nie ustrześliśmy się wielu błędów i wypaczeń, ale teraz gdy już wzrosliśmy w Chrystusie, bądźmy bardziej podatni na Jego słowo. Mężowie, bracia, czas byśmy żyli po bożemu i chronili naszych bliskich przed złem zamiast machać na wszystko ręką i pozwalać by się działo to co nie powinno. Powinien być słyszany nasz głos sprzeciwu a nie cisze przyzwolenie, dla tzw. świętego spokoju.

Mat 2:19-23

Popatrz jak posłuszeństwo Józefa odniosło zamierzony przez Boga skutek. Zawsze, gdy mężczyzna słucha Boga, przez wszystkie problemy przejdzie zwycięsko. Choć w naszym życiu nie zabraknie problemów i cierpienia, bo to jest istotnym składnikiem naszego rozwoju, to jednak Bóg łaskawie nas przez nie przeprowadzi.

Popatrz, że Józef nie dożył tego cudownego czasu, gdy Syn Boży czynił wielkie cuda, znaki a Jego słowo niosło pociechę całemu ludowi, nie widział ofiary na krzyżu i zmartwychwstania. Ostatni raz czytamy o nim, gdy Jezus jest młodzieńcem w domu Swego Ojca niebieskiego, w świątyni, potem znika z kart ewangelii. Jednak zapisał się w naszej pamięci jako ktoś kto słucha Boga i w milczeniu, bez szemrania robi to co On każe. Obyśmy my takimi się też okazali.

Oby Pan, gdy przyjdzie, znalazł nas zapracowanych w tym co służy rozszerzaniu się Bożego królestwa i w miłości wzajemnej i w uświęceniu bez którego nikt nie zobaczy Pana, oby znalazł nas posłusznych słowu Chrystusa. ^{1 Tes 5:15-24}

Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za złe, zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wobec wszystkich! Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła. Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona.

Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona. Amen.